

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kociubiński

Sędziowie: SSA Cezariusz Baćkowski (spr)

SSA Tadeusz Kielbowicz

Protokolant: Anna Turek

**przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prok. Regionalnej Alicji Domaradzkiej
po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2018 r.**

sprawy Ł. K. (1)

oskarżonego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 22 lutego 2018 r. sygn. akt III K 107/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Ł. K. (1);

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1920 zł kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Ł. K. (1) został oskarżony o to, że :

od bliżej nieustalonego dnia do 08 września 2015 roku w miejscowości (...), gmina W., województwo (...), działając w krótkich, odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, uprawiał 405 krzaków, konopi innych niż włókniste w zamiarze wytworzenia środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste, przy czym uprawa ta mogła dostarczyć nie mniej niż 8.920 gramów w/w środka odurzającego, co stanowi znaczną ilość oraz działając jak powyżej wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii zebrał ziele konopi innych niż włókniste w ilości nie mniejszej niż 12.442 gramów, a nadto działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w budynku jednorodzinny w miejscowości (...) wytwarzał znaczne ilości środków odurzających w postaci suszu konopi innych niż włókniste, w ten sposób, że po uprzednim ścięciu dojrzałych roślin, poddał je procesowi suszenia w przygotowanym pomieszczeniu w celu uzyskania znacznych ilości środka odurzającego w ilości nie mniejszej niż 7.990 gramów suszu konopi innych niż włókniste

tj. o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 22 lutego 2018r. , sygn. akt III K 107/17:

I. uznał oskarżonego Ł. K. (1) za winnego popełnienia czynu, opisanego w części wstępnej wyroku ustalając, że działał on w okresie od lutego 2015r. do 8 września 2015r. wspólnie i w porozumieniu z F. K., W. S. oraz P. D., stanowiącego przestępstwo z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) złotych każda;

II. na podstawie art. (...) ust. 4 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego Ł. K. (1) nawiązkę na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii zobowiązując go do uiszczenia na rzecz Stowarzyszenia (...) w Z. kwoty 3.000 złotych,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądził od Ł. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z jego sprawą w tym opłatę w kwocie 1.900 złotych.

Obrońca oskarżonego Ł. K. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, polegająca na naruszeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, że:

a) lutym 2015 r. Ł. K. (1) zaproponował swojemu szkolnemu koledze P. D. zakup położonej w miejscowości J. pod numerem (...), gmina W. nieruchomości, nabycie tej nieruchomości a następnie prowadzenie tam uprawy marihuany, a następnie prowadzenie tam uprawy marihuany. Nieruchomość ta stanowiła własność szwagra oskarżonego D. K. (1). P. D. przystał na propozycję oskarżonego, przy czym zaciągnięty na ów cel przez P. D. kredyt miał spłacać oskarżony Ł. K. (1).

b) w dniu 20 marca 2015r. P. D. przekazał Ł. K. (1) pieniądze w kwocie 190.000 złotych, pozyskane z kredytu bankowego a następnie przed notariuszem w L. nabył dwie nieruchomości gruntowe, położone w miejscowości J., gmina W., powiat (...), województwo (...), spośród których jedna była nieruchomością zabudowaną, druga zaś niezabudowaną działką gruntu. W imieniu D. K. (2) występował prowadzący biuro nieruchomości ojciec Ł. K. (2) K., zaś łączna cena nieruchomości określona została na kwotę 170.000 złotych.

c) Po dokonaniu zakupu nieruchomości F. K., W. S., P. D. oraz oskarżony Ł. K. (1) zaczęli wykonywać remont zakupionego budynku oraz adaptować pomieszczenia pod uprawę ziela konopi indyjskich. Ł. K. (1) opłacał materiały budowlane oraz płacił za materiały potrzebne do budowy plantacji, zajmował się również zakupem nasion. Oskarżony miał również zorganizować późniejszą dystrybucję pozyskanego narkotyku i zająć się kwestią podziału zysków. Pozostałe wymienione osoby prowadziły prace remontowe, finansowane przez oskarżonego.

d) Po zaadaptowaniu pomieszczeń pod uprawę ziela konopi innych, niż włókniste znajdujących się zarówno w budynku, oklejeniu ścian folią, rozmieszczeniu pod sufitami poszczególnych pomieszczeń filtrów, podłączeniu ich do systemu wentylacji oraz ustawieniu lamp z żarówkami sodowymi, na początku maja 2015r. mężczyźni zasiali pierwsze rośliny.

e) Z zasiewu wzeszły łącznie 405 krzewy konopi innych, niż włókniste, z których można było pozyskać 8920 gramów suszu. Część z nich była jednak zbyt mocno zasilana odżywkami a także hodowana w zbyt wysokiej temperaturze, skutkiem czego rośliny te uschły. W miejsce uschniętych roślin mężczyźni zasadzili nowe sadzonki, które wzrastały. Rośliny pielęgowali F. K., W. S., P. D. oraz oskarżony Ł. K. (1), którzy podczas wzrostu roślin zrywali ich liście aby urosły one jak najwyższe. Oskarżony bywał na terenie przedmiotowej posesji sporadycznie.

f) Zerwane podczas wzrostu roślin liście traktowane były jako odpady i wrzucane do worków, w których znajdowały się również uschłe rośliny z korzeniami z ziemią oraz śmieci. Przez cały okres działalności oskarżonego i pozostałych wymienionych osób worki te nie zostały wyrzucone. Miało to nastąpić w późniejszym okresie. Łączna masa znajdujących się w workach liści konopi wraz z glebą i zanieczyszczeniami wynosiła około 22.354 gramy,

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd meriti w sposób, w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawił motyw wyroku oparcia swoich ustaleń o sprawstwo i winę oskarżonego Ł. K. (1), kwalifikacji prawnej czynu - głównie na zeznaniach świadka P. D.. Wobec konsekwencji i spójności zeznań świadka, korespondujących z innymi dowodami zgromadzonymi w toku całego postępowania, zasadnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Podany przez P. D. przebieg zdarzenia, a także opis zachowania oskarżonego, stanowiły, w połączeniu z pozostałymi dowodami, którymi były zeznania świadków – M. A. (1), Z. K., częściowo W. S. oraz F. K., analiz bilingów połączeń telefonicznych oraz opinii z przeprowadzonych badań chemicznych przekonującą podstawę do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy zarzucanego mu czynu.

Brak jest wystarczających przesłanek do zdyskwalifikowania relacji P. D. z której wynika, że Ł. K. (1) był pomysłodawcą, inicjatorem i organizatorem opisanego w zarzucie przedsięwzięcia. Oskarżony zaproponował zaprzyjaźnionemu z nim P. D. uprawę konopi innych, niż włókniste i wytwarzanie z niej środka odurzającego w postaci marihuany. To on wybrał nieruchomości i sfinansował faktycznie jej zakup oraz remont i przystosowanie pod zamierzony cel. Oskarżony również organizował nasiona, uczestniczył, choć znacznie rzadziej, niż P. D., F. K. i W. S. w pielęgnacji roślin i miał się zająć odpłatną dystrybucją pozyskanego środka odurzającego, miał również uczestniczyć w zbieraniu ziela i wytwarzaniu z niego marihuany.

Obrońca mylnie podnosi, że grożąca świadkowi P. D. kara pozbawienia wolności, a także wola skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, była podstawą do fałszywego obciążenia Ł. K. (1). Prawdą jest, że wyrokiem z dnia 2 listopada 2016r., Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, uwzględniając wniosek prokuratora, zastosował wobec oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary. Z akt sprawy (k. 606) wynika, że „oskarżony złożył bardzo obszerne wyjaśnienia, wskazujące na okoliczności popełnienia przestępstw o które został oskarżony i udziału innych osób w tym procederze”. Co do wyjaśnień odnośnie roli Ł. K. (1) w prowadzeniu upraw, prokurator poinformował, że zostało wszczęte odrębne śledztwo, a podawane przez P. D. informacje znajdują potwierdzenie w sprawie, jednak proces ich weryfikacji jeszcze trwa. Świadek P. D. skorzystał zatem w swojej sprawie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary jeszcze przed weryfikacją informacji, które podawał na temat oskarżonego. Nieuprawnione są zatem tezy lansowane przez obrońcę, że świadek miał interes w oczernianiu oskarżonego, gdyż w wypadku uniewinnienia Ł. K. (1) postępowanie w jego sprawie zostałoby wznowione. Także sygnalizowany przez obrońcę konflikt z oskarżonym Ł. K. (1) na tle finansowym nie byłby, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wiarygodną przyczyną fałszywego obciążenia oskarżonego przez świadka. Przekonuje wersja P. D., przyjęta przez Sąd Okręgowy, że konflikt dotyczył zaprzestania przez Ł. K. (1) spłacania kredytu na nieruchomości w J..

Zeznania świadka P. D. znajdują również potwierdzenie w dowodzie z zeznań M. A. (1). Świadek P. D. miał opowiedzieć świadkowi, która jest jego partnerką życiową o przestępczym procederze, który miał miejsce w J. i udziale w nim Ł. K. (1). M. A. (1) szczegółowo opisała relacje swojego partnera, przy czym opis ten jest zbieżny z treścią zeznań P. D.. O udziale oskarżonego Ł. K. (1) w organizacji uprawy świadczą też opisywane przez świadka jego zachowanie po zatrzymaniu P. D.: „Ł. K. (1) pytał się mnie, czy mam telefon z którego dzwoniłam do P. w czasie gdy był właśnie w J. i ja mu ten telefon dałam” (k. 567), a także wsparcie finansowe jakie partnerce P. D. udzielał oskarżony podczas pobytu tego ostatniego w areszcie. Gdyby istotnie mężczyźni pozostawali wtedy w konflikcie, a Ł. K. (1) nie uczestniczył w uprawie konopi innych niż indyjskie to przecież nie miał powodu by udzielać istotnego finansowego wsparcia partnerce pozbawionej wolności P. D..

Skarżący zwracając uwagę na sprzeczności w zeznaniach M. A. (1) i P. D., co do kwoty pieniędzy przekazanej konkubinie świadka, mylnie odczytuje treść relacji tej pierwszej. Nie zeznała wszak ona, że od oskarżonego Ł. K. (1) otrzymała od zatrzymania P. D. łączne 6500 zł. Świadek podała na temat przekazywania przez oskarżonego kilku kwot pieniężnych z których jedna opiewała na 6500zł: „ po zatrzymaniu P., Ł. przekazał mi pieniądze w kwocie 3500zł. Później również we wrześniu przekazał mi pieniądze w kwocie 3000zł. Ja wszystkie otrzymane od niego kwoty pieniędzy zapisywałam na kartce.....w czasie jednego ze spotkań w L. , w okolicach Ś. (...) ja powiedziałam mu, że to nie jest mój problem, że ja nie będę się prosiła od niego o pieniądze i po tej wizycie dał mi łącznie, z tego co wynika z zapisków 6500zł ” (k. 568). Z zabezpieczonej notatki sporządzonej przez M. A. (k. 564) wynika, że w okresie od września do listopada 2015r. otrzymała od oskarżonego Ł. K. (1) łączną kwotę 18500zł, o której mówił również świadek P. D..

Sąd Okręgowy zasadnie uznał za niewiarygodną część zeznań świadka Ł. R., który był obecny podczas spotkań M. A. (1) z Ł. K. (1). Świadek ten podał, że to on przekazywał M. A. (1) kwoty pieniędzy, czemu wymieniona zaprzeczyła. Świadek ten nie był w stanie podać wiarygodnych powodów dla których miałby udzielać partnerce P. D. tak dużego wsparcia finansowego. Uprawniona jest zatem sugestia Sądu Okręgowego, że z uwagi na bliską znajomość z oskarżonym, świadek mógł być zainteresowany podaniem korzystnej dla Ł. K. (1) wersji wydarzeń.

Prawdą jest natomiast, że M. A. (1) w toku śledztwa oraz postępowania sądowego zeznała odmiennie co do momentu powzięcia wiedzy o przestępczym procederze P. D.. Świadek wiarygodnie wytłumaczyła tę rozbieżność: „ Ja teraz już nie pamiętam kiedy dowiedziałam się, że Ł. K. (1) i P. D. uprawiają marihuanę... Wtedy jak składałam zeznania na Policji to lepiej pamiętałam” . Trzeba przypomnieć , że pomiędzy składanymi przez świadka zeznaniami upłynął okres ponad 16 miesięcy. Na ogół relacje świadków w takich przypadkach nie są w pełni jednolite. Nie w tym rzecz, czy różnią się one w szczegółach, lecz w tym, czy różnią się one w kwestiach istotnych, i to w takim stopniu, że wykluczają uznanie obu wersji za prawdziwe, a zarazem wątpliwości związane z tak ustalonymi rozbieżnościami są nieusuwalne. Bez jakichkolwiek wątpliwości taka sytuacja w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

Ekspozowany przez skarżącego fakt, że pozostali współsprawcy przestępstwa W. S. i F. K. nie potwierdzili udziału oskarżonego w nielegalnym procederze również nie wyklucza wersji P. D.. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że świadkowie ci mogli obawiać się ujawnić wszystkie okoliczności przestępstwa, co potwierdzają zeznania F. K. „Nadal boję się ujawnić wszystkie osoby zaangażowane” (k. 800).

Istotne jest również, że pomiędzy zeznaniami W. S., a wyjaśnieniami Ł. K. (1), Sąd Okręgowy wykazał istotne sprzeczności. Oskarżony wyjaśnił: „że do W. S. dzwoniłem parę razy w okresie objętym zarzutem. On do mnie dzwonił często w związku z pracą”(k. 781), czego nie potwierdził W. S.: „Oskarżony nie kontaktował się ze mną wtedy telefonicznie.” Nie przekonuje wersja oskarżonego, że owa sprzeczność wynika z niepamięci świadka. Trudno bowiem zaakceptować tezę, że świadek mógłby całkowicie zapomnieć o częstych kontaktach z oskarżonym przez stosunkowo długi okres czasu.

Zwrócić należy też uwagę, że F. K. był kuzynem Ł. K. (1), pozostającym z nim w bardzo bliskich relacjach, a W. S. był jego znajomym. P. D. widział W. S. jedynie kilka razy (k. 4). Z relacji W. S. wynika, że „P. D. nie znał wcześniej dobrze” (k. 805), co uwiarygodnia zeznania P. D., że to Ł. K. (1) był organizatorem przestępczego procederu i

decydował o kształcie osobowym grupy. Nie sposób bowiem uznać, że P. D., gdyby faktycznie był organizatorem uprawy, zaproponowałby udział w niej osobie, którą znał dotychczas jedynie pobieżnie.

Skarżący podnosząc, że w sprawie brak jest dowodów świadczących o możliwości popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, a mianowicie brak jest logowań telefonów będących w posiadaniu oskarżonego z miejsca popełnienia przestępstwa pomija, że przeprowadzona analiza kryminalna nie wyklucza możliwości logowań z telefonów będących w posiadaniu oskarżonego w miejscu przestępstwa, a jedynie stwierdza, że z uwagi na upływ czasu nie ma możliwości sprawdzenia w jakim miejscu logował się do sieci komórkowej Ł. K. (1). Znamionnym jest natomiast, że dowód ten wskazuje, że Ł. K. (1) w okresie od 1.05.2015r. do 10.09.2015r. utrzymywał wielokrotne kontakty telefoniczne z podejrzanymi w śledztwie, tj. z P. D., F. K. i W. S. (k. 642).

Skarżący eksponuje też wyniki opinii wydanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. Dra Jana Sehna w Krakowie, wykazującej, że w zabezpieczonych przez organy ścigania przedmiotach nie znaleziono materiału genetycznego DNA oskarżonego. Pomija apelujący, że przecież z wiarygodnych wyjaśnień P. D. wynika, że oskarżony dbał o niezostawianie w domu w J. żadnych śladów: „ Ł. szczoteczki nie było wśród zabezpieczonych bo on zawsze przyjeżdżał ze swoją torbą i kosmetyczką, ale mogę się mylić”(k.4). „ chcę powiedzieć, że w tamtym okresie Ł. K. (1) palił papierosy, a spalone zgniatał i chował do kieszeni”.....„Jak robiliśmy coś na plantacji, to wszyscy przeważnie robiliśmy w rękawiczkach gumowych”(k. 487) . Brak zabezpieczenia śladów pochodzących od oskarżonego mógł też wynikać, z ustalonej przez Sąd Okręgowy, jego rzadkiej obecności na plantacji (...).

Obrońca zwraca również uwagę, że żaden z sąsiadów posesji w J. nie rozpoznał oskarżonego. Nie zauważa skarżący, że świadkowie Z. K. i H. S. (k. 172, 176) rozpoznali jedynie W. S., który na przedmiotowej posesji przebywał najczęściej z racji przeprowadzania tam remontu. Istotne jest, że z zeznań mieszkającego nieopodal miejsca zdarzenia Z. K. wynika, że na posesji (...) „pod tym adresem przebywało od 1 do 4 mężczyzn” (k. 172).

Rację ma obrońca, że Sąd Okręgowy procedując uchybił art. 410 kpk. Istotą owego przepisu jest to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007r. , sygn. akt IV KK 438/07, L.) . Tymczasem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 3) odniósł się do dowodu w postaci wyjaśnień Ł. K. (1) w charakterze podejrzanego z dnia 14 września 2017r., który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej. Dodatkowo nieuprawnione były rozważania Sądu na temat motywów odmowy składania wyjaśnień przez oskarżonego już tylko z tego powodu, że z faktu odmowy składania wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym nie można wywodzić żadnych negatywnych dla oskarżonego wniosków, ponieważ oskarżony skorzystał z zagwarantowanego mu ustawą, przewidzianego w art. 175 § 1 kpk, prawa do milczenia we własnej sprawie, co mógł uczynić bez podania jakiegokolwiek powodu takiego stanowiska procesowego i co nie może rodzić dla niego żadnych negatywnych konsekwencji procesowych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2009r. , sygn. akt II AKa 50/09., Legalis) . W przedmiotowej sprawie wskazane uchybienia nie miały jednak wpływu na treść wyroku. Eksponowany przez Sąd Okręgowy fakt odmowy złożenia wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym nie stanowił w żadnym stopniu podstawy ustaleń o sprawstwie i winie oskarżonego o czym przekonuje treść uzasadnienia. Skuteczność zarzutu pozostaje zatem bez wpływu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Co się tyczy kwestii finansowania obrony oskarżonych F. K. i W. S. to Sąd Okręgowy oparł się w tej mierze na zeznaniach P. D. i jego partnerki, które uznał za prawdziwe. Zeznając przed Sądem I instancji (...) S. powiedział, że spodziewa się wywiedzenia kasacji w swojej sprawie. Okoliczność, że - jak zapewnia w apelacji obrońca – ostatecznie do tego nie doszło nie zmienia tego faktu.

W rezultacie Sąd Okręgowy trafnie ocenił zebrane dowody, wyprowadził w oparciu o nie właściwe wnioski o podstawie faktycznej, sprawstwie, winie i kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego.

Kary pozbawienia wolności oraz grzywny wymierzone przez Sąd Okręgowy oskarżonemu bliskie są dolnej granicy ustawowego zagrożenia i w takiej wysokości właściwie uwzględniają stopień winy, społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a także jego wiodącą rolę w popełnieniu przestępstwa.

Z tych wszystkich powodów apelacja okazała się niezasadna, co uwzględniając należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.) skoro nie zachodziły też okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Cezariusz Baćkowski	Wojciech Kociubiński	Tadeusz Kielbowicz
---------------------	----------------------	--------------------